

Czas relaksu ... – Kabaret RAK & Andrzej Rybiński

*** **

Kiedy w robocie mój sztajger mnie w kurzy
A stara rozedrze swój łoklany pysk
Na kole se jada do celu podróży
A w taszy mam sznitki i tyj
Czeka tam na mnie ogródek mój mały
I lauba łopata kopaczka i gnój
A Hajna za płotem już woła do mnie
Ahim ty postaw ta chalba na stół
Tubi diba dubi daj2x
Czas relaksu, relaksu relaksu to czas
Tubi diba dubi daj2x
Czas relaksu, relaksu relaksu to czas
Kopaczką posztucham ja flance od spodu
I kwiotki popyraska mój gumi szlauch
Do taszy nasuja trzy funty sztachszlogów
I w laubie się siedna jak graf
W tej laubie my z Hajdą dawamy se w kapa
Klapsznity tomaty i Tyj
Kej Hajna nalewo daleko jest baba
A szpaki piskają mym
Tubi diba dubi daj2x
Czas relaksu, relaksu relaksu to czas
Tubi diba dubi daj2x
Czas relaksu, relaksu relaksu to czas
Już Klara czerwona za hołda się chowie
Ciągnie po nogach i lekko się ćmi
Ja chytam się Hajny i kulam się do dom
A Truda otworzy mi drzwi
Ja Trudzie już zaraz cukruja od progu
Najmilszy dziubeczku, jak ja przaja Ci
A ona mi pada
Nie fanzol pijoku
Się lignyj na sizon i śpij
Tubi diba dubi daj2x

Czas relaksu, relaksu relaksu to czas

Tubi diba dubi daj2x

Czas relaksu, relaksu relaksu to czas



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych